

Kuglarze – Trio Gintrowski Kaczmarski Łapiński

Jest z tego pieniądz na przehulanie
Nie ma na dzieci, dom i ogródek
Jest wędrowanie taniec i granie
Dla drżących panien, chciwych rozwódek
Jest opętanie
W pocie i ślinie, w cudacznej minie
Pełza iluzja od świata trwalsza,
Wskrzesza popioły, płodzi opinie,
Kiedy we wrzawie, wbrew rytmom marsza
Tańczę na linie
Upijamy się po zajazdach
Kładziemy się spać z kim popadnie
O zrzuconiu marząc kostiumu
Ale muza co mieszka w gwiazdach
Resztkę snu nad ranem ukradnie
I na łup nas wyda tłumu
Lęku nie przeżył, kto bać się pragnie,
Miłość wysławia, ten kto nie kochał,
Moc śmierci głosi człowiecze jagnię,
Nad niewinnością wampir zaszłocha
Nim jej dopadnie
Dlatego budzę podziw i trwogę
Na scenie z desek złożonych krzywo;
Czego nie mogą, bez trudu mogę,
Kiedy dla sytych, pijących piwo
Połykam ogień
Upijamy się po zajazdach
Kładziemy się spać z kim popadnie
O zrzuconiu marząc kostiumu
Ale muza co mieszka w gwiazdach
Resztkę snu nad ranem ukradnie
I na łup nas wyda tłumu
Najprostszycy pytań bez odpowiedzi
Żądają wiecznie widzowie młodzi,
W każdym z nich Boga kawałek siedzi
I kusi diabła, by mu dogodził,

By go nawiedził
Ja, tłumacz grzechu, na prawa głuchy,
Pysznę się tryumfem nad nieuchronnym,
Przyzywam ciemne siły i duchy
By siłę dać bezsilnym, bezbronny
Zrywam łańcuchy
Upijamy się po zajazdach
Kładziemy się spać z kim popadnie
O zrzuceniu marząc kostiumu
Ale muza co mieszka w gwiazdach
Resztkę snu nad ranem ukradnie
I na łup nas wyda tłumowi
Komentatorzy grząskich wydarzeń,
Króle jarmarków, błazny odpustów,
Niedowarzonych szafarze marzeń,
Pochlebcy nienajszczytniejszych gustów
Starzy kuglarze
Na wyboistej drodze o świcie,
Mrący na niby w syku pochodni,
Wielbieni, szczuci, głodzeni, bici
Głodni i syci, modni niemodni
Jak śmierć i życie
Upijamy się po zajazdach,
Kładziemy się spać z kim popadnie
O zrzuceniu marząc przebrania
Kiedy muza, co mieszka w gwiazdach
Resztkę snu nad ranem zabierze
I pchnie nas do grania Do grania



Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych